

Sygn. akt **II AKa 259/14**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Żelazowski (spr.)
Sędziowie:	SA Grzegorz Chojnowski SA Piotr Brodniak
Protokolant:	sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Janiny Rzepińskiej

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2015 r. sprawy

K. K.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 9 października 2014 r., sygn. akt III K 157/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- a) obniża wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności do 12 (dwunastu) lat,
- b) jako podstawę rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 4 w miejsce art. 44 § 2 k.p.k. powołuje art. 44 § 2 k.k.,
- c) uchyla rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 6;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

IV. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, w tym od opłaty za obie instancje.

Piotr Brodniak Maciej Żelazowski Grzegorz Chojnowski

UZASADNIENIE

K. K. został oskarżony o to, że:

„w dniu 26 stycznia 2014 r. w M., w lokalu mieszkalnym położonym przy ul. (...) działając w celu kradzieży przedmiotów posiadanych przez S. R., działając w zamiarze bezpośrednim usiłował pozbawić ją życia w ten sposób, że posługując się dwoma nożami ugodził ją dwanaście razy w szyję, kark, okolice nadłopatkowe oraz w palec IV ręki prawej, którego to celu nie osiągnął z uwagi na udzielenie jej szybkiej pomocy przez sąsiadów i załogę pogotowia ratunkowego, czym jednak spowodował u niej obrażenia ciała w postaci rany drążącej do kręgosłupa z uszkodzeniem worka oponowego na poziomie między trzonami I i II kręgu szyjnego, odmę podskórną w okolicy szyi i śródpiersia, ranę drążącą szyi do bocznej ściany gardła po stronie lewej, głęboką ranę ciętą palca IV ręki prawej, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia na okres powyżej dni 7, a także naruszenie funkcji narządów ciała szyi oraz kończyny górnej prawej na okres powyżej 7 dni i naraziły S. R. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, a następnie po doprowadzeniu S. R. do stanu bezbronności, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia dwóch portmonetek z zawartością pieniędzy w kwocie 36 zł,

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 kk w zb. z art. 280 § 2 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 9 października 2014 r., wydanym w sprawie o sygn. akt III K 157/14:

1. oskarżonego K. K. uznał za winnego popełnienia zarzuczonego mu czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 2 pkt 2 kk w zb. z art. 280 § 2 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za przestępstwo to, na podstawie art. 148 § 2 pkt 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 15 (piętnaście) lat pozbawienia wolności.

2. na podstawie art. 62 kk określił, iż oskarżony ma odbywać karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym prowadzącym rehabilitację osób uzależnionych od środków psychoaktywnych.

3. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 26 stycznia 2014 roku do dnia 01 września 2014 roku.

4. na podstawie art. 44 § 2 kpk orzekł środek karny w postaci przepadku dowodów rzeczowych znajdujących się w Depozycie Prokuratury Rejonowej w Gryfinie i zarejestrowanych w Komisariacie Policji w C. w sprawie Ds. 140/14 w postaci: obłamany fragment noża poz. 3, fragmenty noża z drewnianą rękojeścią poz. 17.

5. na podstawie art. 230 § 2 kpk zwrócił osobom uprawnionym dowody rzeczowe znajdujące się w Depozycie Prokuratury Rejonowej w Gryfinie i zarejestrowanych w Komisariacie Policji w C. w sprawie Ds. 140/14 :

- pokrzywdzonej S. R.: poduszka z falbanką poz. 2, nóż kuchenny poz. 4, wkładka zamka patentowego poz. 7, nocna koszulę poz. 24, podomkę k. 25, prześcieradło poz. 27

- oskarżonemu K. K.: bluza dresowa poz. 8, spodnie poz. 9, kurtka poz. 10, buty poz. 11, spodnie poz. 12, bluza poz. 13, bluza poz. 14, pasek skórzany poz. 15, koszulka poz. 16, para rękawic poz. 19, etui poz. 20,

etui poz. 21, but poz. 22, but poz. 23.

6. na podstawie art. 230 § 2 i 3 kpk zlikwidował przez niszczenie dowody rzeczowe zbędne dla dalszego postępowania w postaci: plama poz. 1, odwzorowanie podeszwy buta poz. 5, odwzorowanie podeszwy buta poz. 6, komórki nabłonka poz. 18, wymaz spod paznokci poz. 28, wymaz spod paznokci poz. 29, które to dowody znajdują się w Depozycie Prokuratury Rejonowej w Gryfinie i zarejestrowane w Komisariacie Policji w C. w sprawie Ds. 140/14.

7. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. K. kwotę 1107,00 (jeden tysiąc sto siedem) złotych, łącznie z podatkiem 23 % VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu K. K..

8. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił w całości oskarżonego K. K. od ponoszenia kosztów sądowych, w tym opłaty obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego i zarzucił:

„1) Obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w niniejszym postępowaniu materiału dowodowego poprzez uznanie jako niewiarygodnych wyjaśnień oskarżonego K. K. w zakresie w jakim wskazywał, że nie planował zabić S. R., a do zaistnienia sytuacji doszło w sposób nagły i niezaplanowany, gdyż udał się do niej jedynie pożyczyc pieniądze, gdy nie udało mu się ukraść lamp samochodowych do którego to celu zabrał nóż, w sytuacji, gdy wyjaśnienia oskarżonego w tej części należy uznać za wiarygodne, albowiem korespondują one z dotychczasowym sposobem postępowania oskarżonego K. K., który był już skazany za kradzieże a nadto chodził pożyczyc pieniądze od S. R..

2) Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, poprzez ustalenie, że oskarżony K. K. podczas krytycznego zdarzenia działał w sposób zaplanowany i przemyślany w sytuacji, gdy K. K. nie planował pozbawienia życia S. R.,

3) Naruszenie art. 53 § 1 kk w związku z błędnym przyjęciem, iż K. K. działał w zamiarze przemyślanym, w sytuacji gdy oskarżony działał w zamiarze nagłym, co winno wpłynąć na łagodniejszy wymiar kary dla oskarżonego mając na uwadze lżejszy stopień zawinienia oskarżonego”.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o „zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uznanie, iż przypisany oskarżonemu czyn został popełniony w zamiarze bezpośrednim nagłym i w konsekwencji wymierzenie oskarżonemu K. K. łagodniejszej kary”.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna w swojej zasadniczej części, aczkolwiek w jej efekcie doszło do obniżenia orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności oraz korekty rozstrzygnięć w przedmiocie dowodów rzeczowych i ujawnionych śladów.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że nie zasługiwała na uwzględnienie apelacja obrońcy oskarżonego w tej części, w której wskazywała na dopuszczenie się przez Sąd I instancji obrazy treści art. 7 k.p.k. i w efekcie poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do działania przez oskarżonego w sposób zaplanowany i przemyślany, a nie w zamiarze nagłym. Stawiając bowiem powyższe zarzuty i nie kwestionując prawidłowych ustaleń Sądu I instancji co do działania przez oskarżonego w zamiarze bezpośrednim dokonania zabójstwa, apelujący skupił się jedynie na kwestii konsekwencji wyjaśnień oskarżonego co do tego, że nie planował dokonania zabójstwa, na jego twierdzeniach, że zabrał nóż w celu dokonania kradzieży lamp w samochodzie, na kwestii zabrania ze sobą rękawiczek z powodu warunków atmosferycznych oraz na kwestii uprawdopodobnienia chęci dokonania przy pomocy noża wymontowania lamp w samochodzie i ich kradzieży faktem wcześniejszej karalności oskarżonego za przestępstwa przeciwko mieniu. Tymczasem powyższe kwestie, niejednoznaczne zresztą, tylko w oderwaniu od siebie i przede wszystkim od pozostałych prawidłowo dostrzeżonych, a zupełnie przemilczanych przez apelującego okoliczności, mogły ewentualnie przemawiać za słuszością twierdzeń apelacji.

I tak zauważyć należy, że to, iż oskarżony wcześniej dopuszczał się kradzieży, absolutnie nie mogło wskazywać, że akurat w dniu zdarzenia również w tym celu zabrał z domu nóż. Takie wnioskowanie byłoby zbyt uproszczone i ze zbyt odległych faktów nakazywałoby wyciągać wnioski co do konkretnego zachowania w konkretnym dniu. Po drugie można się zastanawiać, czy nóż jest akurat najwłaściwszym przedmiotem do wymontowywania lamp w samochodach. Po trzecie, jak wynika z zeznań M. W., oskarżony nie tylko zabrał wychodząc z domu nie swoje

rękawiczki, co raczej wykluczało możliwość uznania, że zabierał je jako element garderoby zakładany w związku z warunkami atmosferycznymi, ale jeszcze w dniu zdarzenia zachowywał się dziwnie, m.in. zabierając z domu nóż, czego wcześniej nie czynił. Takie zaś twierdzenia pochodzące przecież od osoby bardzo bliskiej oskarżonemu, wskazywały, że oskarżony przygotowywał się do działania zdecydowanie odbiegającego od standardów jego dotychczasowego postępowania i idąc tokiem rozumowania apelującego wskazywały, czy przynajmniej sugerowały, że oskarżony zaplanował dokonanie zarzucanego mu przestępstwa, a nie kradzieży lamp samochodowych i właśnie w tym celu zabrał nóż.

Dalej stwierdzić należy, że apelujący zupełnie pominął zachowanie oskarżonego w czasie samego zdarzenia w mieszkaniu pokrzywdzonej, które nie pozostawiało wątpliwości co do zaplanowanego od samego początku charakteru dokonanego przestępstwa zabójstwa połączonego z rozbojem. Jak bowiem wynika z zeznań pokrzywdzonej, których wiarygodności apelujący w żadnym miejscu nie podważał, oskarżony zaraz po wejściu do mieszkania pokrzywdzonej zakluczył drzwi wejściowe do owego mieszkania, a klucz schował do kieszeni. Taka postawa w sposób jednoznaczny wskazywała bowiem, że oskarżony planował dokonanie przypisanego mu przestępstwa. Gdyby bowiem, jak twierdził, przybył do mieszkania pokrzywdzonej jedynie w celu pożyczki 10 zł, a zaatakował ją nożem z powodu nagłego zdenerwowania wywołanego odmową udzielenia pożyczki, to absolutnie nie zakluczyłby wcześniej drzwi w nie swoim mieszkaniu i nie chował do kieszeni klucza. Nie sposób też pominąć tego fragmentu zeznań pokrzywdzonej, w którym wyraźnie podała, że rozważane tutaj zachowanie oskarżonego spowodowało, że od razu wiedziała, że „coś jest nie tak” (k. 71verte). Przecież bezpośredni uczestnik zdarzenia najlepiej potrafi ocenić sytuację, zwłaszcza gdy miał już wcześniej, tak jak pokrzywdzona, kontakt z napastnikiem. Apelujący pominął również to, że jak zeznawała konsekwentnie pokrzywdzona, oskarżony jak wszedł do mieszkania, to trzymał w ręce metalowy przedmiot, którym później ją zaatakował, a którym, także w świetle wyjaśnień samego oskarżonego, był zabrany nóż. Oczywistym zatem jest, że oskarżony od początku planował dokonanie zarzucanego mu przestępstwa i w tym celu przyszedł do mieszkania pokrzywdzonej. Nikt bowiem kto przyszedłby pożyczyć jedynie pieniądze, nawet jeżeli zadał w tym zakresie pytanie, nie wchodziłby do mieszkania z nożem w ręce, nie zakluczałby za sobą drzwi i nie chowałby nie swojego klucza do kieszeni. Także zachowanie oskarżonego po czynie, jedynie w oderwaniu od pozostałych, a przedstawionych wyżej okoliczności, mogło nie mieć znaczenia dla oceny tego, czy oskarżony działał od początku w sposób zaplanowany, czy w sposób nagły. Skoro jednak oskarżony po czynie wychodząc z mieszkania zakluczył je, a klucz zabrał ze sobą i skoro następnie podjął działania zmierzające do zatarcia śladów wskazujących na jego sprawstwo (zamoczenie ubrania, wyrzucenie obuwia), to oczywistym jest, że taka postawa wskazywała na racjonalne i metodyczne działanie sprawcy i w efekcie na planowość całego procederu.

Uwzględniając zatem łącznie wszystkie powyższe, a w większości pominięte przez apelującego okoliczności nie sposób było uznać, aby oskarżony dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa w zamiarze bezpośrednim nagłym, jak chciałby tego apelujący. Trzeba jeszcze raz podkreślić, że wskazane w apelacji okoliczności oceniane jedynie osobno, w oderwaniu od pozostałych faktów, mogły ewentualnie i to przy wyjątkowo przychyłnej interpretacji, wskazywać na nagły zamiar zabójstwa. Trzeba także do przedstawionych wyżej wywodów dodać, że zupełnie nieracjonalnym byłoby założenie, że oskarżony zabrał nóż w celu dokonania kradzieży lamp w samochodach w sytuacji, gdy później wchodząc do mieszkania nóż ten trzymał już w ręce przygotowany ewidentnie do użycia. Jednocześnie podkreślić należy, że Sąd I instancji większość wymienionych wyżej okoliczności dostrzegł, a ocena wskazujących na nie dowodów uwzględniła ich treść, była zgodna z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Pozostawała zatem pod ochroną treści art. 7 k.p.k., którego obrazę zarzucono w apelacji. Automatycznie też poczynione w oparciu o taką ocenę dowodów ustalenia faktyczne co do zaplanowanego, a nie nagłego zamiaru w działaniu oskarżonego uchodziły za prawidłowe. Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się zatem w rozważanym tutaj zakresie absolutnie niezasadna.

Dalej stwierdzić należy, że skoro niezasadne okazały się zarzuty obrazę treści art. 7 k.p.k. i błędu w ustaleniach faktycznych to automatycznie jako niezasadny jawił się będący konsekwencją owych zarzutów, zarzut obrazę treści art. 53 k.k. wskazujący na konieczność orzeczenia łagodniejszej kary ze względu na działanie przez oskarżonego w zamiarze nagłym. Ponieważ jednak apelujący faktycznie zakwestionował wymiar kary obowiązkiem Sądu Odwoławczego była kontrola prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji w tym zakresie przez pryzmat wszystkich przesłanek

określonych w art. 53 k.k. Owa zaś kontrola doprowadziła do wniosku, że jakkolwiek Sąd I instancji uwzględnił większość okoliczności mających wpływ na wymiar kary pozbawienia wolności, to jednak niektórym z nich przydał nadmiernego znaczenia. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że dolna granica podstawowego ustawowego zagrożenia karą za przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 2 k.k. określona została na bardzo wysokim poziomie. Ponadto ustawodawca przewidział niezwykle mały margines możliwości kształtowania kary pozbawienia wolności w podstawowym wymiarze (pomiędzy 12, a 15 lat). Fakty te zatem wymuszają niezwykle rozważną ocenę okoliczności mających wpływ na ocenę stopnia zawinienia, stopnia społecznej szkodliwości czynu, a także na osiągnięcie przez karę jej celów w zakresie prewencji indywidualnej i kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy, stwierdzić należy, że oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu zasadnie Sąd I instancji wskazał na rodzaj dobra naruszonego przestępstwem. Targnięcie się bowiem na życie człowieka, a więc naruszenie najważniejszego dobra chronionego prawem, wymaga niewątpliwie odpowiednio surowego ukarania. Kwestii tej jednak, chociaż brzmi to pozornie brutalnie, nie można przeceniać, albowiem już sam ustawodawca określając progi zagrożenia karą fakt ten uwzględnił. Identycznie rzecz się miała z kwestią motywacji działania oskarżonego, która związana z chęcią uzyskania środków finansowych niewątpliwie zasługiwała na potępienie, ale która już także w pewnym stopniu uwzględniona została przez ustawodawcę penalizującego określony w art. 148 § 2 pkt 2 k.k. rodzaj przestępstwa. Niewątpliwie natomiast na niekorzyść oskarżonego przemawiał sposób jego działania, który charakteryzował się pewną determinacją w dążeniu do osiągnięcia zamierzonego celu oraz planowy charakter jego postępowania, jak również zaatakowanie osoby, którą w pewnym stopniu znał i która wcześniej pożyczała mu pieniądze. Z drugiej jednak strony Sąd I instancji w niedostatecznym stopniu ocenił skutki dokonanego przez oskarżonego przestępstwa. Oskarżony dokonał bowiem zaboru niewielkiej kwoty pieniędzy (36 zł), a jego działanie nakierowane na pozbawienie pokrzywdzonej życia nie wykroczyło jednak poza fazę usiłowania. Ponadto skutki dokonania przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 2 k.p.k. dla zdrowia pokrzywdzonej były stosunkowo nieduże, w żaden istotny sposób nie wpływając ostatecznie na funkcjonowanie pokrzywdzonej. Okoliczności te zatem ocenione w prawidłowy sposób przemawiały za uznaniem, że jakkolwiek stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jawił się jako wysoki, to jednak adekwatną do owego stopnia karą winna być kara 12 lat pozbawienia wolności.

Identycznie rzecz się miała z pozostałymi przesłankami wymiaru kary. Z jednej bowiem strony oskarżony działał w zamiar bezpośrednim dokonania zabójstwa, był wcześniej karany sądownie, a w miejscu zamieszkania nie posiadał najlepszej opinii, ale z drugiej strony w toku procesu wykazał pozytywną postawę przyznając się do winy. Ponadto wyraził skruchę i przeprosił pokrzywdzoną.

Nie sposób też pominąć faktu, że oskarżony jest osobą młodocianą, a tym samym stosownie do treści art. 54 § 1 k.k., wymierzając mu karę należało się przede wszystkim kierować tym, aby sprawcę wychować. Oczywiście, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, nie oznacza to automatycznie pobłażliwości zwłaszcza wobec sprawców poważnych przestępstw, ale z drugiej strony oczywistym jest, że młodociany jest osobą z nie do końca jeszcze ukształtowaną osobowością. To zaś wymusza konieczność orzeczenia kary w takich rozmiarach, by przede wszystkim osiągnęła ona cel wychowawczy, a nie stanowiła jedynie elementu odpłaty. W ocenie Sądu Odwoławczego kwestii tej Sąd I instancji nie nadał odpowiedniego znaczenia, zwłaszcza gdy uwzględni się, że dotychczasowe zachowanie oskarżonego na wolności oraz rodzaje popełnionych wcześniej przez niego czynów zabronionych nie były tego rodzaju, aby nakazywały zminimalizowanie znaczenia przesłanki określonej w art. 54 § 1 k.k.

Nie sposób również uznać, aby jak by nie było surowa kara 12 lat pozbawienia wolności nie spełniała swoich celów w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wręcz przeciwnie orzeczenie kary właśnie w takim rozmiarze wskazuje, że Sąd kierował się nie tylko chęcią zwykłej odpłaty, a więc wymierzał ją w maksymalnym podstawowym rozmiarze, ale uwzględniał specyficzne okoliczności konkretnej sprawy, a to fakt, że oskarżony jest osobą młodocianą, że jednak zrozumiał naganność swojego postępowania skoro wyraził skruchę i przeprosił pokrzywdzoną, że wreszcie skutki dokonanego przestępstwa dla zdrowia pokrzywdzonej były relatywnie niewielkie. Oczywistym jest również, że okres 12 lat pozbawienia wolności będzie dostatecznie długi, przy uwzględnieniu na

jaką fazę życia oskarżonego przypadnie, by pozwolić na jego wychowanie i takie ukształtowanie jego postawy, by przestrzegał on norm społecznych i prawnych.

Ostatecznie zatem wszystkie powyższe względy skutkowały zmianą zaskarżonego wyroku i obniżeniem orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności do 12 lat.

Wreszcie stwierdzić należy, że kontrola zaskarżonego wyroku doprowadziła do ujawnienia uchybień w zakresie rozstrzygnięć dotyczących dowodów rzeczowych, czy ujawnionych śladów. Po pierwsze bowiem Sąd I instancji wadliwie jako podstawę przypadku dwóch części noża służącego do popełnienia przestępstwa (pkt 4 części dyspozytywnej wyroku) powołał art. 44 § 2 k.p.k. w sytuacji, gdy podstawą takiego rozstrzygnięcia winien być przepis art. 44 § 2, ale nie kodeksu postępowania karnego, lecz kodeksu karnego. Sąd Odwoławczy dokonał zatem stosownej korekty w tym zakresie, która miała charakter czysto „techniczny”.

Inaczej natomiast rzecz się miała z rozstrzygnięciem zawartym w punkcie 6 części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji bowiem orzekł o likwidacji przez zniszczenie określonych śladów powołując jako podstawę swojego rozstrzygnięcia przepisy art. 230 § 2 i 3 k.p.k. Tymczasem przepisy te regulują jedynie kwestię zwrotu osobie uprawnionej zatrzymanych rzeczy oraz postępowanie z rzeczami, których posiadanie jest zabronione, w żaden sposób nie odnosząc się do kwestii likwidacji dowodów rzeczowych, czy ujawnionych śladów. Co więcej przedmiotem rozstrzygnięcia zawartego w punkcie szóstym zaskarżonego wyroku były ujawnione plamy krwi, odwzorowania podeszwy buta, komórki nabłonka oraz wymazy spod paznokci, a więc ślady, które ze względu na to, że znajdują się na przedmiotach bezwartościowych, nie są przedmiotami w rozumieniu art. 44 k.k., jak również rzeczami, którymi można dysponować stosownie do regulacji zawartej w art. 230-232 k.p.k. Należy je traktować jako część akt sprawy i w nich pozostawić, stosownie do § 352 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U.2014.259 t.j.) i to niezależnie od tego, czy fizycznie się w nich znajdują. W efekcie podlegać one będą zniszczeniu wraz z aktami sprawy. Trzeba także podkreślić, że ze względu na charakter rozważanych tutaj śladów i konieczność wąskiego interpretowania przepisu art. 192a § 1 k.p.k., ten ostatni nie znajdował zastosowania w sprawie. Ostatecznie zatem jako nie tylko wadliwe, ale i zbędne jawiło się rozstrzygnięcie zawarte w punkcie szóstym zaskarżonego wyroku, a co za tym idzie należało wyrok w tym zakresie zmienić i uchylić owo rozstrzygnięcie.

Mając na uwadze treść rozstrzygnięcia Sądu Odwoławczego na oskarżonym winien ciążyć obowiązek uiszczenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym opłaty za obie instancje. Uwzględniając jednak dość długi już okres izolacji oskarżonego, rozmiar orzeczonej bezwzględnej kary pozbawienia wolności, obecny brak zatrudnienia, brak majątku, posiadanie na utrzymaniu dwojga dzieci, a także utrzymywanie się na wolności jedynie z prac o charakterze dorywczym, Sąd Odwoławczy, stosownie do dyspozycji art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, zwolnił oskarżonego z obowiązku uiszczenia powyższych kosztów uznając, że byłoby to dla niego nadmiernie uciążliwe.

Orzeczenie o kosztach obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym, oparto na treści § 2 ust. 1, 2 i 3 oraz § 14 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Piotr Brodniak Maciej Żelazowski Grzegorz Chojnowski